

BOGDAN PEĆ¹

Uniwersytet Opolski
Wydział Teologiczny

Edukacja czy rewolucja seksualna?

Education or the Sexual Revolution?

Od kilku lat opinia publiczna w naszym kraju regularnie jest bombardowana informacjami o pilnej potrzebie wprowadzenia do szkół edukacji seksualnej. Mocnym głosem na ten temat wypowiadają się środowiska liberalno-lewicowe, które na swoich sztandarach wypisały hasła niczym nieskrępowanej edukacji seksualnej. Dokładna analiza tak przedstawionych wytycznych może budzić uzasadnione wątpliwości. Czy rzeczywiście chodzi o dobro naszych dzieci? Do czego potrzebna jest przedszkolakom (4-6 lat) informacja na temat „radości i przyjemności z dotykania własnego ciała, masturbacji we wczesnym dzieciństwie”².

„Standardy edukacji seksualnej w Europie” to dokument Światowej Organizacji Zdrowia rekomendujący wprowadzenie edukacji seksualnej już od przedszkola. W kwietniu 2013 roku został zaprezentowany w Polsce na konferencji zorganizowanej pod patronatem Ministerstwa Zdrowia oraz Ministerstwa Edukacji Narodowej. Podstawową tezą tego dokumentu jest stwierdzenie, że rodzimy się jako istoty seksualne. Autorzy dokumentu proponują więc wprowadzenie do przedszkoli i szkół lekcji wychowania seksualnego bez promowania zasad etycznych. Wszystko w imię dobra i „świętej” wolności wyboru, do której prawo ma każdy człowiek. Liberalna edukacja seksualna zakłada oddzielenie współżycia oraz innych form ekspresji seksualnej od kwestii rodziny i małżeństwa. „Eduka-

¹ Bogdan Peć, kapłan Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny; doktorant na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego; dyrektor Katolickiego Ośrodka „Dom Nadziei”; specjalista terapii uzależnień; psychoterapeuta; fundraiser.

² Standardy edukacji seksualnej w Europie. Podstawowe zalecenia dla decydentów oraz specjalistów zajmujących się edukacją i zdrowiem. Biuro Regionalne WHO dla Europy i BZgA, s. 40.

cja seksualna rozpoczyna się w momencie narodzin”³, dlatego edukację w tym zakresie należy rozpocząć przed czwartym rokiem życia. Według wytycznych WHO dzieci w wieku 0-4 lat mają nabrać przekonania, że istnieją różne koncepcje rodziny i każdy model jest poprawny. Z kolei przedszkolaki w wieku 4-6 lat mają być uczone otwartości na odmienną seksualną, co ma przygotować grunt do samodzielnego wyboru własnej tożsamości seksualnej. To tylko niektóre z wielu sugestii, które mają być „szczytem” postępowej edukacji seksualnej. Zwolennicy standardów zapominają lub nie dostrzegają, że w Polsce od wielu lat jest prowadzona edukacja seksualna w ramach przedmiotu wychowanie do życia w rodzinie i małżeństwie, ale dla współczesnych polskich liberałów nie do zaakceptowania jest mówienie o abstynencji seksualnej, czystości przedmałżeńskiej czy też wierności małżeńskiej. Liberalna edukacja seksualna jest sprzedawana jako seksualnie bezpieczna i chroniąca:

Seksualna edukacja, która czasami jest nazywana nauką o seksualności, albo seksualna i relacyjna edukacja, jest procesem przyswajania informacji i formowania postaw i poglądów o przestrzeni seksualnej, seksualnej tożsamości, relacjach i intymności. Dotyczy również rozwoju umiejętności młodych ludzi do dokonywania wyborów opartych na wiedzy, dotyczących ich zachowania, poczucia pewności siebie i kompetencji w działaniu opartym na tych wyborach. Akceptowane jest, że młodzi ludzie mają prawo do seksualnej edukacji. To jest niejako środek, przez który otrzymują pomoc w chronieniu siebie przed nadużyciem, wykorzystywaniem, niezamierzoną ciążą, chorobami rozprzestrzeganymi drogą płciową, HIV i AIDS. Motywuje się to również tym, że edukacja seksualna pomaga odpowiedzieć na prawo młodych ludzi do informacji o sprawach, które ich dotyczą, o prawie do zaspokajania swoich potrzeb oraz pomaga im cieszyć się swoją seksualnością i związkami, które tworzą⁴.

Skoro edukacja seksualna ma chronić dzieci przed nadużyciami seksualnymi, to jak wytłumaczyć wiele niepokojących zjawisk w krajach, gdzie wychowanie seksualne jest prowadzone od wielu lat?

W grudniu 2011 roku prasa w Wielkiej Brytanii⁵ przytoczyła międzynarodowe dane dotyczące aborcji wśród nastolatków i wywnioskowała, że wzrost wskaźnika dokonywanych aborcji i prowadzenia ryzykownej aktywności seksualnej wśród nastolatków wskazuje na potrzebę większej edukacji seksualnej! Dziennikarze zastanawiali się, dlaczego po dekadach edukacji seksualnej brytyjskie nastolatki wciąż mają wysoki wskaźnik chorób przenoszonych drogą płciową i aborcji.

³ Tamże, s. 29.

⁴ *Sex Education That Works. What is sex education?*, <http://www.avert.org/sex-education-works.htm> [dostęp 15.08.2014].

⁵ D. Jackson, *Buttoned-up Britain needs to talk about sex education*, <http://www.dailymail.co.uk/debate/article-2080271/Buttoned-Britain-needs-talk-sex-education.html> [dostęp 15.08.2014].

Aborcja dokonywana przed 20. rokiem życia			
Belgia	25,2	Łotwa	11,1
Wielka Brytania	22,1	Rumunia	11,1
Finlandia	19,9	Bułgaria	10,7
Szwecja	19,9	Słowacja	9,7
Dania	17,6	Czechy	9,6
Holandia	14,4	Litwa	8,8
Francja	14,3	Włochy	8,6
Estonia	13	Słowenia	8,6
Hiszpania	12,9	Polska	7,1
Węgry	12,2	Grecja	4,1
Portugalia	12,2	UE	12
Niemcy	12		

Źródło: European Union's Community Health Monitoring Programme (2008)

Raport ten ukazuje jednak niski wskaźnik aborcji w Polsce. Zdaniem komentatorów, wysoki wskaźnik aborcji w krajach, gdzie prowadzone są zajęcia wychowania seksualnego, powinien być wystarczającą przesłanką do zwiększania programów wychowania seksualnego! A może właśnie to edukowanie seksualne, dające przyzwolenie na zachowania seksualne, ma wpływ na wysoki wskaźnik aborcji nieletnich? Niestety, tego typu wniosków nie dopuszczają edukatorzy seksualności.

Zwolennicy wychowania seksualnego swoje tezy opierają na wynikach badań profesora entomologii i zoologii Alfreda Kinseya (1894-1956). W 1947 roku założył Institute for Research in Sex, Gender and Reproduction na Indiana University, znany dzisiaj jako Kinsey Institute for Research in Sex, Gender, and Reproduction. Dziennikarz czasopisma "Esquire" uznał Kinseya za „Świętego Patrona seksu”, a jego książki wywołały „pierwszą falę rewolucji seksualnej”⁶. Scott McLemee na portalu www.salon.com porównał odkrycia Kinseya do przewrotu kopernikańskiego:

Wpływ Kinseya na społeczeństwo był głęboki i ciągły. Nie wzniósł się i nie upadł... [stając się] manifestem seksualnej rewolucji, przeciwnym kulturze... Historię seksu

⁶ J. Reisman, E.W. Eichel, *Kinsey – seks i oszustwo*, Warszawa 2002, s. 44.

w Ameryce można podzielić na dwa wielkie, nierówne, ale bardzo jasno zdefiniowane przedziały. Pierwsza era była purytańska, wiktoriańska... Ta epoka zakazu pragnień seksualnych trwała do 4 stycznia 1948 r. Następnego dnia, profesor Alfred C. Kinsey z Indiana University opublikował *Sexual Behaviour in the Human Male*. Od tego momentu ziemia się ruszyła⁷.

W 1948 roku Kinsey opublikował swoje badania w książce *Zachowania seksualne mężczyzn*, a pięć lat później (1953) *Zachowania seksualne kobiet*. Wyniki badań Kinseya są wciąż cytowane przez współczesnych seksuologów i mają olbrzymi wpływ na kształtowanie liberalnego modelu wychowania seksualnego. Książka Kinseya z 1948 roku była pierwszą tego typu nauką, która głosiła, że dzieci mogą być seksualnie autonomiczne. Na podstawie odpowiedzi ankietowanych 18 000-21 000 Amerykanów (87% badań prowadzonych podczas II wojny światowej) Kinsey i wybrany przez niego zespół przystojnych, młodych, zdrowych, niepowołanych do armii męskich kochanków, stworzyli dane głoszące, że największa generacja Amerykanów to seksualni i „moralni hipokryci”. Stwierdził, że cudzołóstwo, masturbacja, aborcja, seks dorosłych z dziećmi są powszechne i nie tylko nieszkodliwe, ale wręcz pomocne dla dzieci⁸.

Cel, jaki sobie stawiał: wyeliminować w postawach i prawodawstwie „represyjne” dziedzictwo naznaczone judeochrześcijańską kulturą, osiągnął. Prawa, które dotychczas chroniły rodzinę, kobiety i dzieci, przedstawiał jako relikty obłudnej moralności, której nikt nie zachowuje i która stoi na drodze błogosławieństwu „ery wyzwolonej seksualnej i nieobłudnej”⁹.

Kinsey uczył seksuologów i świat, że wykorzystywanie seksualne dzieci czy gwałt są przestępstwami bez ofiar. Stwierdził, że 4441 pytanym przez niego kobiet nie było pokrzywdzonych przez gwałt, a dziecięce ofiary kazirodztwa w rzeczywistości prosiły o nie i cieszyły się z wykorzystywania siebie. Ponieważ Kinsey wykreował fantazyjne pole seksualnej nauki, w pełni fikcyjnej, był i pozostał złotym sztandarem, ojcem fałszywego obszaru ludzkiej seksualności i wszystkich jego odłamów¹⁰.

Na początku lat 80. ubiegłego stulecia dr Judith Reisman po latach drobiazgowych badań udowodniła szereg błędów w badaniach Kinseya. Zwróciła uwagę na tzw.: „błąd ochotnika” – selektywnie tworzoną próbę. Abraham Maslow, początkowo współpracownik Kinseya, przestrzegał przed błędem statystycznym

⁷ S. McLemee, *The Man Who Took Sex Out of the Closet*, <http://www.salon.com/1997/11/05/kinsey/> [dostęp 16.08.2014].

⁸ J. Reisman, E.W. Eichel, *Kinsey – seks i oszustwo*, dz. cyt., s. 42-65.

⁹ G. Kuby, *Globalna rewolucja seksualna. Likwidacja wolności w imię wolności*, Kraków 2013, s. 46-47.

¹⁰ J. Reisman, M.E. McAlister, P.E. Rondeau, *Global Sex Deviance Advocacy: The Trojan Horse to Destroy the Family and Civil Society*, „Ave Maria International Law Journal” 1(2012), s. 256.

badania wynikającym z udziału ochotników. Twierdził, że takie werbowanie ochotników spowoduje nadreprezentację osób, które mają tendencję do eksponowania niekonwencjonalnych zachowań i lubią się do tego przyznawać. Spowoduje to, że procent osób zgłaszających „nieaprobowane” zachowania (np. rozwiązłość, homoseksualizm) będzie zawyżony. Maslow, który na początku pomagał Kinseyowi w badaniach, ostatecznie wycofał się z nich, kiedy Kinsey nadal werbował ochotników do badań. Kolejnym zastrzeżeniem Reisman było przeprowadzenie badań wśród więźniów skazanych za przestępstwa seksualne. Więźniowie stanowili 25% wszystkich osób badanych. Lewis Terman, długoletni dziekan Katedry Psychologii na Uniwersytecie Stanforda, zakwestionował wartość dowodową tego typu grupy badawczej. Była to pierwsza krytyczna opinia o raporcie Kinseya. Spośród współpracowników Kinseya niektórzy również krytycznie wypowiadali się o metodologii badań. Gershon Legman, były członek zespołu Kinseya, określił raporty jako „czystą propagandę” i działania na rzecz „uznania seksualnych perwersji” (1964)¹¹.

W centrum uwagi Reisman znalazła się tabela 34 z *Raportu o mężczyźnie*, w którym Kinsey informował o wielokrotnych orgazmach, jakich w krótkim czasie doświadczały niemowlęta i małe dzieci. Na przykład starsze dziecko 14 razy w ciągu 38 minut, dwuletnie 7 razy w ciągu 9 minut, czteroletnie 26 razy w ciągu doby. Otóż Reisman ujawniła, że te dane zostały uzyskane poprzez kryminalne wykorzystywanie seksualne dzieci. Ujawnione przez nią fakty spowodowały nagonkę medialną, która kosztowała ją posadę na Uniwersytecie Amerykańskim¹².

Mimo wielu krytycznych opracowań dotyczących badań Kinseya Organizacja Narodów Zjednoczonych rekomenduje standardy, które w swoich fundamentalnych założeniach opierają się na raportach o mężczyźnie i kobiecie:

Agresywna edukacja seksualna [...] przewodnik, który stworzyła Organizacja Narodów Zjednoczonych, jest inspirowany przez A. Kinseya [...]. Ciesząca się niegdyś dużym szacunkiem UNESCO teraz współpracuje z Sexuality Information and Education Council of US (SIECUS), edukacyjną gałęzią kontrowersyjnego Instytutu Kinseya [...]. We wrześniu [2010 r.] bardzo krytycznie przywitano nowy przewodnik UNESCO na temat seksualnej edukacji promującej legalną aborcję i masturbację 5-letnich dzieci [...]. Bardzo wyraźny jest związek standardów z pracą kontrowersyjnego badacza seksualności Kinseya. UNESCO oficjalnie przyjmuje poprzedniego dyrektora SIECUS jako jednego z głównych autorów swojego przewodnika dotyczącego seksualności¹³.

Stwierdzenia Kinseya o dziecięcym „orgazmie”, oparte na eksperymentach jego zespołu zmuszającego dzieci w wieku 2-5 miesięcy do doświadczeń seksu-

¹¹ J. J. Reisman, E. W. Eichel, *Kinsey – seks i oszustwo*, dz. cyt., s. 325-356.

¹² Tamże, s. 102-107.

¹³ M. A. Kline, UN's Kinsey Report, <http://www.academia.org/un%E2%80%99s-kinsey-report/> [dostęp 16.08.2014].

alnych, zapoczątkowały zachodnią kulturę wolnego seksu z jej następstwami w postaci impotencji, uzależnień od pornografii, mnóstwa nowych form brutalnych przestępstw seksualnych, AIDS i innych chorób przenoszonych drogą płciową. Stały się „naukową legitymacją” dla stwierdzenia, że rozwój seksualności rozpoczyna się od momentu narodzin. Dlatego edukacja seksualna powinna być wprowadzona już w pierwszych latach życia dziecka. Liberalna edukacja seksualna, oderwana od zasad etycznych, zachęca dzieci do ekspresji swojej seksualności i sprowadza ją do pewnych biologicznych technik oderwanych od miłości, odpowiedzialności. Gabriela Kuby przestrzega, że tego typu podejście do edukacji seksualnej może być próbą zalegalizowania kontaktów seksualnych z dziećmi. Zdaniem Helmuta Kentlera, profesora pedagogiki seksualnej „stosunki pederastyczne mogą bardzo pozytywnie wpływać na rozwój osobowości chłopca, głównie wtedy, gdy pederasta jest jego prawdziwym mentorem”¹⁴. Celem pedagogiki prof. H. Kentlera jest jak najwcześniejsza ekspresja zachowań seksualnych dzieci, w tym onanizowanie się od najmłodszych lat wynikające z „potrzeby” małego dziecka czy też popieranie „zabaw seksualnych” w przedszkolu¹⁵. Wczesna aktywność seksualna, którą propagują liberalni edukatorzy seksualni, niesie ze sobą szereg zagrożeń. Wspominałem już wcześniej o nastoletnich ciążach i aborcjach. Stosowanie środków antykoncepcyjnych jest źródłem różnego rodzaju zagrożeń. Jednym z nich jest zwiększone ryzyko występowania raka piersi. Badania przeprowadzone przez Fred Hutchinson Cancer Research z Seattle w stanie Washington świadczą, że stosowanie antykoncepcji hormonalnej przez kobiety poniżej 18. roku życia zwiększa ryzyko zachorowania na przerzutowego potrójnie negatywnego raka piersi (TNBC) aż o 270%. U kobiet, które obecnie stosują antykoncepcję, ryzyko wzrasta o 320%. Oznacza to, że kobiety, które zaczynają stosować antykoncepcję hormonalną przed ukończeniem 18. roku życia, są 3,7 razy bardziej narażone na zachorowanie na TNBC, a kobiety aktualnie stosujące (1-5 lat) – 4,2 razy¹⁶.

Jeszcze innym zagrożeniem jest zwiększona liczba chorób przenoszonych drogą płciową. Według badań Instytutu Zdrowia Publicznego Wielkiej Brytanii w 2012 roku zdiagnozowano tam 448 422 przypadków zachorowań na tego typu choroby. Tym samym jest to wzrost o 5% w stosunku do roku 2011. Najwięcej przypadków odnotowano wśród osób poniżej 25. roku życia. *Chlamydia trachomatis* stanowi 64% wszystkich zakażeń. Nastąpił również 21% wzrost zachorowań na rzeżączkę¹⁷. Prezentowane badania pokazują zagrożenia dla życia

¹⁴ G. Kuby, *Globalna rewolucja seksualna...*, dz. cyt., s. 304.

¹⁵ Tamże, s. 305.

¹⁶ J.M. Dolle, J.R. Daling, E. White, L.A. Brinton, D.R. Doody, P.L. Porter, K.E. Malone, *Risk Factors for Triple-Negative Breast Cancer in Women Under Age 45*, “Cancer Epidemiology Biomarkers and Prevention” Vol. 18(4), 2009, s. 1157-1166.

¹⁷ <http://www.hpa.org.uk/hpr/archives/2013/hpr2313.pdf> [dostęp 17.08.2014].

i zdrowia wynikające z wczesnej, dziecięcej inicjacji seksualnej. W porównaniu do nastolatków, które nie są aktywne seksualnie, nastoletnie dziewczęta i chłopcy, którzy są aktywni seksualnie, są bardziej skłonni do zaburzeń depresyjnych czy też prób samobójczych¹⁸. Niestety, zagrożenia wynikające z wczesnej inicjacji seksualnej nie przekonują rewolucyjnych edukatorów seksualnych, którzy nadal propagują swoje idee w imię prawa do wolności i rozwoju człowieka. W społeczeństwie pluralistycznym atakują z niezwykłą zaciętością poglądy, które zalecają abstynencję seksualną i odnoszą się do wartości etycznych. Obiecują pełną wolność, a tworzą coraz większe zastępy osób uzależnionych od seksu.

Propagują „bezpieczniejszy seks” dzięki prezerwatywom, a nie mogą powstrzymać eksplozji chorób przenoszonych drogą płciową ani doprowadzić do zmniejszenia liczby nowych zakażeń HIV/AIDS u mężczyzn uprawiających seks z mężczyznami. Twierdzą, że pragną chronić dzieci przed nadużyciami, a niszczą ich poczucie wstydu i nakłaniają je do praktyk seksualnych. [...] Występują w obronie „praw” dzieci, a czynią je bezbronnymi, niszcząc ich rodziną więź z rodzicami¹⁹.

Młodzi ludzie tęsknią za prawdziwą miłością i wiernością. Dla zdecydowanej większości z nich nadal rodzina jest najważniejszą wartością, za którą tęsknią i której pragną. Najwyższy czas, aby skończyć z polityką seksualną wymierzoną przeciwko takim wartościom jak miłość, małżeństwo, wierność czy rodzina, czyli strategią wymierzoną przeciwko pomyślności przyszłego pokolenia.

ABSTRACT

Implementation of the sexual education into schools seems to be controversial for parents and teachers. Nowadays it is said that we are born as sexual beings. Hence children should already be taught that in kindergarten. However the particular principles of WHO arise serious doubts. Liberal sexual education is based on separation between different kinds of sexual activities and family or marriage issue. It is high time to finish any sexual politics which is against such values as love, marriage, faithfulness or family.

Keywords

sex education, sexualisation of children and adolescents, liberal sex education, global sexual revolution

¹⁸ R. Rector, K.A. Johnson, L.R. Noyes, *Sexually Active Teenagers Are More Likely to Be Depressed and to Attempt Suicide*, <http://www.heritage.org/research/reports/2003/06/sexually-active-teenagers-are-more-likely-to-be-depressed> [dostęp 17.08.2014].

¹⁹ G. Kuby, *Globalna rewolucja seksualna...*, dz. cyt., s. 248.

BIBLIOGRAFIA

- Dolle J.M., Daling J.R., White E., Brinton L.A., Doody D.R., Porter P.L., Malone K.E., *Risk Factors for Triple-Negative Breast Cancer in Women Under Age 45*, "Cancer Epidemiology Biomarkers and Prevention" Vol. 18(4), 2009, s. 1157-1166.
- Jackson D., *Buttoned-up Britain needs to talk about sex education*, <http://www.dailymail.co.uk/debate/article-2080271/Buttoned-Britain-needs-talk-sex-education.html> [dostęp 15.08.2014].
- McLemee S., *The Man Who Took Sex Out of the Closet*, <http://www.salon.com/1997/11/05/kinsey/> [dostęp 16.08.2014].
- Kuby G., *Globalna rewolucja seksualna. Likwidacja wolności w imię wolności*, Kraków 2013.
- Reisman J., McAlister M.E., Rondeau P.E., *Global Sex Deviance Advocacy: The Trojan Horse to Destroy the Family and Civil Society*, "Ave Maria International Law Journal" 1(2012), s. 231-266.
- Rector R., Johnson K.A., Noyes L.R., *Sexually Active Teenagers Are More Likely to Be Depressed and to Attempt Suicide*, <http://www.heritage.org/research/reports/2003/06/sexually-active-teenagers-are-more-likely-to-be-depressed> [dostęp 17.08.2014].
- Reisman J., Eichel E.W., *Kinsey – seks i oszustwo*, Warszawa 2002.
- Sex Education That Works. What is sex education?*, <http://www.avert.org/sex-education-works.htm> [dostęp 15.08.2014].
- Standardy edukacji seksualnej w Europie. Podstawowe zalecenia dla decydentów oraz specjalistów zajmujących się edukacją i zdrowiem*, Biuro Regionalne WHO dla Europy i BZgA, http://www.federa.org.pl/dokumenty_pdf/edukacja/WHO_BZgA_Standardy_edukacji_seksualnej.pdf [dostęp 17.08.2014].